

ZAPOMNIANY ARTYSTA GENERALA ANDERSA

Nasz dom jest pełen wspomnień i pamiątek. Mama od zawsze opowiadała nam historię naszej rodziny. Od dziecka przyzwyczajała nas do szczególnych zapachów związanych ze świętami i wspomnieniami. W ten niezwykle sposób przekazuje nam wiadomości, które sama usłyszała od swojej mamy i babci. Jak co roku w święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy mama wyciąga duże albumy i opowiada nam o naszych krewnych. Dlatego zapach makowca, sernika, mazurka i baby kojarzy nam się z opowiadanymi przez nią historyjkami. Ostatnie święta przeżywaliśmy szczególnie ponieważ z racji 70 rocznicy bitwy o wzgórze Monte Cassino mama opowiedziała nam o wujku Wawrzynie Malinowskim o którym przez wiele lat nikt nie mówił. Pożółkłe zdjęcia i pamiątki przypomniały nam postać wspaniałego pniewskiego artysty, którego nazywano lokalnym „Kiepurą” i „Belmondem”.



Wuja Wawrzyn Malinowski urodził się 5 lipca 1904 roku w Pniewach. Był najmłodszym synem Agnieszki zd. Sapiechy i Walentego Malinowskiego. Miał brata Jakuba Malinowskiego [Powstańca Wielkopolskiego] i trzy siostry Marię, Cecylię i Józefę.

Talent muzyczny Wawrzyńca dostrzegł dyrektor szkoły podstawowej w Pniewach i skierował zdolnego chłopca do szkoły muzycznej w Poznaniu. Wawrzyniec śpiewał pięknym tenorem oraz grał na kilku instrumentach. Praktycznie całe swoje życie związany był z pniewskim Kołem Śpiewackim „Lira”. W chórze przede wszystkim śpiewał, jednak pełnił też różne funkcje m.in. wiceprezesa. Wawrzyniec miał piękny

silny głos. Jego tenor chwycił za serce i zachwycał, dlatego w lokalnym środowisku nazywany był „pniewskim Janem Kiepurą”. Za działalnością społeczną w roku 1957 otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi. W roku 1960 na wniosek Zjednoczonych Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych odznaczony został Srebrną Odznaką Honorową.



Zdjęcie : Pniewy, lata trzydzieste. Wawrzyn Malinowski drugi od lewej – trzyma w rękach saksofon.

Na lokalnym rynku matrymonialnym Wawrzyniec był łakomym kąskiem gdyż był mężczyzną niebywalej urody. Podśmiewał się kiedy w czasach powojennych wołano na niego „Belmondo”. W dniu 26.11.1935 roku w Pniewach Wawrzyniec Malinowski poślubił Katarzynę zd. Smelkę [siostrę naszego pra-pra dziadka Franciszka Smelki]. Małżonkowie byli bezdzietni.

Po zakończeniu I wojny światowej jako niespełna dwudziestolatek Wawrzyn został powołany do odbycia służby wojskowej. Po kampanii wrześniowej w 1939 roku dostał się do rosyjskiej niewoli, a stamtąd po 1942 roku do wojska Andersa. Nasza rodzina jest w posiadaniu dotychczas niepublikowanych zdjęć, z których dokładnie możemy

odczytać drogę, jaką w stopniu kaprała wuja Wawrzyniec Malinowski przeszedł z wojskiem Andersa.



Zdjęcie: od prawej - pełnoletni Wawrzyniec Malinowski w wojsku polskim



Zdjęcie: od lewej czwarty na dole – Wawrzyniec Malinowski w wojsku, dwudziestolecie międzywojenne

Jego szlak wojenny rozpoczął się w Rosji później był w Iraku, Iranie, Uzbekistanie, Palestynie i Egipcie, aż w 1944 roku dotarł do Włoch. Wojenną wędrówkę zakończył w Anglii. Wuj z dumą nosił oznakę rozpoznawczą 5 Kresowej Dywizji Piechoty [żubr na żółtej tarczy w brązowej obwódce]. Na lewym ramieniu miał oznakę rozpoznawczą 2 Korpusu Polskiego [na czerwonym tle znajdowała się syrenka warszawska].



Zdjęcie: opis własny „Jerozolima” Wawrzyn Malinowski – na lewym rękawie można dostrzec odznakę 5 KDP „żubra” oraz odznakę 2 KP- „warszawską syrenkę”

Dla żołnierzy wojsko stało się namiastką Polski. Aby podtrzymać żołnierzy na duchu gen. W. Anders wydał rozkaz o organizowaniu zespołów artystycznych. Mając talent muzyczny Wawrzyniec Malinowski natychmiast zaczął organizować chór męski oraz został zaangażowany do grania w orkiestrze. Brał udział również w różnego rodzaju przedstawieniach, niektóre wydarzenia przedstawiono na fotografiach.

Nadal istnieje opowiadana z uśmiechem na twarzach anegdota. Niestety nigdzie nie udokumentowana. Jest ona związana z piękną piosenkarką. Była to informacja opowiadana przez wujka Wawrzyńca o tym, że akompaniował on diwie, Niestety nigdy nie padło jej nazwisko. Przypuszczamy, że przepiękną piosenkarką mogła być Renata Bogdańska [pseudonim artystyczny Ireny Anders – drugiej żony gen. W. Andersa].



Zdjęcie: Iran 1942, Wawrzyn Malinowski

Posiadając dokumentację fotograficzną z lat 1942 – 1946 możemy dokładnie prześledzić szlak wojenny, który przebył nasz wuj. Cieszymy się, ze zbioru fotografii. Wiele zdjęć jest własnoręcznie opisanych przez wuja. Posiadamy też dużo zdjęć niestety nie opisanych. Pierwsze zdjęcia są z roku 1942 – Uzbekistan, Iran. Kolejne z przełomu 1942/43 Irak i Jerozolima. Dalej 1944 rok przedstawione są Włochy – Taranto oraz Rzym. Ostatnie zdjęcia są z Anglii z opisem - rok 1946.



Zdjęcie: opis własny „Pamiętka z Jakobagu Uzbekistan Azja Środkowa Ognisko”
Wawrzyniec Malinowski – pierwszy od prawej, pierwszy rząd.



Zdjęcie : opis własny „Jakobay z okazji pobytu k. Biskupa pol Józefa Gawliny w czerwcu 1942” Wawrzyniec Malinowski pierwszy od lewej z saksofonem



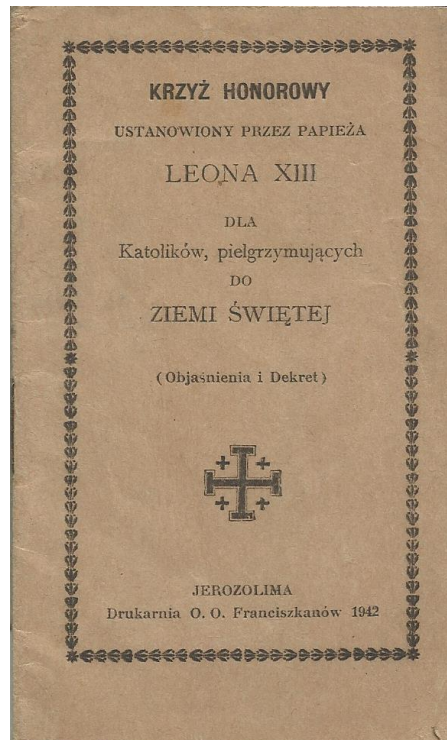
Zdjęcie: opis własny „Kisylrybak obóz Iran”



Zdjęcie: opis własny „Habanija Iran” Wawrzyniec Malinowski pierwszy od prawej



Zdjęcie: opis własny „Grupa Amatorów Jasełek Habanija w styczniu 1943” – Wawrzyn Malinowski – zaznaczony strzałką



Zdjęcie: Krzyż Honorowy ustanowiony przez Papieża Leona XIII dla Katolików, pielgrzymujących do Ziemi Świętej – wpis potwierdzający obecność w Jerozolimie Wawrzyńca Malinowskiego z dnia 12.10.1943 roku



Zdjęcie: opis własny „Italia Taranto 1944 Dmitrek Władysław, Leonowicz Jan”
 pierwszy od prawej Wawrzyn Malinowski

Rozkazem Dtwa 5 K. D. P.
 Nr 18 z dnia 22 luty 1945
 został nadany kpor. (stopień)
Malinowski Wawrzyniec (nazwisko i imię)
5 Hros. Pułk. Arł. Plotn (oddział)

LEGITYMACJA
 Nr 23195
 upoważniająca do noszenia
KRZYŻA PAMIĄTKOWEGO MONTE CASSINO

wydana na podstawie
 Dekretu Naczelnego Wodza
 L. dz. 3504/Pers 44
 z dnia 26 Lipca 1944

KRZYŻ PAMIĄTKOWY MONTE CASSINO
 Nr 23195
 W poł. dnia 27 luty 1945
 pieczęć

DOWÓDCA PUŁKU
A. BIELER
 p.płk.



Zdjęcie: opis własny „Rzym 23.10.1944”



Zdjęcie: opis własny „Italia 1945”



Zdjęcie: opis własny „Italia 1946”, pierwszy od lewej - Wawrzyn Malinowski [na bębnie wyraźnie widać „Żubra” – odznakę 5 Kresowej Dywizji Piechoty]



Zdjęcie: opis własny „Anglia 1946” pierwsza osoba, siedząca od lewej Wawrzyn Malinowski



Zdjęcie: zdjęcie pochodzi ze zbiorów Wawrzyńca Malinowskiego [brak opisu],
zaznaczona osoba – Wawrzyn Malinowski

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW
o WOLNOŚĆ i DEMOKRACJĘ
Zarząd Okręgu
w Poznańcu



(podpis posiadacza legitymacji)

Adres zamieszkania Pełczyń -
Prasowolny Kiełbickiego 26

Zmiana adresu

Legitymacja Nr 11457

Nazwisko Malinowski

Imię Wawrzyniec

urodz. w 5 lipca Pieczny

dnia 5 m-ca lipca r. 1904

JEST CZŁONKIEM ZWYCZAJNYM-NADZWYCZAJNYM*)
ZWIĄZKU BOJOWNIKÓW o WOLNOŚĆ i DEMOKRACJĘ

od dnia 25 m-ca lipca r. 1969

Wydano dnia 26 m-ca lipca 1969 r.

Nr ewidencyjny 227467

(pieczęć)

Sekretarz [Signature] Prezes [Signature]
Zarządu Okręgu

(podpis) (podpis)

*) Niepotrzebne skreślić

Z. 827/Wa/PWH-863-LDA-5.3.69-P-66/1648-50,000

Nasz dom przepełniony jest pamiątkami i wspomnieniami. W naszym domu pachnie historią. O historię naszej rodziny dba nasza mama. To ona opowiada nam o naszych zmarłych przodkach i od kilku lat skrzętnie wszystko spisuje. Pokazuje nam miejsca pochówku naszych krewnych. Jesteśmy dumni, że angażuje się w naszej małej lokalnej społeczności i stara się spisywać historię w pniewskich „Zeszytach historycznych”. Teraz wiemy, że wszystkie opowiadane przez nią historie nie zostaną zapomniane, a pamiątki po wuju Wawrzynie Malinowskim będą przekazywane z pokolenia na pokolenie. Bardzo cieszymy się, że możemy pomagać naszej mamie w gromadzeniu rodzinnych pamiątek, a historię związaną z naszymi krewnymi dzielimy się na lekcjach historii.

Cezary i Jakub Malinowscy

(bliźniacy)